

"Chyża żaba"



Dawno temu w Holandii żyła sobie żaba o imieniu Żaneta. Jej tata Heniek i mama Helena Żubr hodowali żuki. Różne: żółte, różowe, hiacyntowe... Był to interes słaby. Zarabiali mało pieniążków. Z tego powodu Żaneta nie mogła sobie kupić wymarzonej hulajnogi.

Bohaterka dużo czasu poświęcała na zastanawianie się, co może zrobić, żeby mieć swoją ukochaną hulajnogę. Raz chciała handlować żółtymi żonkilami. Potem chciała założyć własny hotel. Następnie produkować przeróżne hafty, harfy, hamaki... Wszystko na próżno. Wreszcie wpadła na genialny pomysł. Jestem chyża – pomyślała, wykorzystam to. Zaczęła jeździć na różne zawody: hokejowe, pinpongowe, tenisowe, biegowe, pływackie, żeglarskie... Po wielu próbach wybrała zawody w skokach. Dzięki ciężkim ćwiczeniom nauczyła się robić potężne skoki. Na każdych zawodach odnosiła duże sukcesy i zarabiała pieniążki. W końcu mogła kupić sobie wymarzoną żonkilową hulajnogę. Dwie rzeczy, które kochała to skoki i jazda na hulajnodze. To było jej hobby!

Dzięki żabie Żanecie rodzina Żubrów była zamożna i żadna bieda nie zaglądała już w oczy. Rodzice byli bardzo dumni ze swojej żabulci.

